Nro. 110.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 14go Maia 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 23. Kwietnia.

Dnia wczoraszego ogłoszone zostało prawo względem przyimowania mandatów po całem mieście. W obwieszczeniu dodano, że ten szczegulnie sposób wybawić potrafi oyczyznę z niebespieczeństwa, w iakim się znayduie; przeciwnie, gdyby cyrkulacya mandatów tamowaną

bydź miała, naywiększe nieszczęście spłynęłoby na Rzeczpospolitą.

Z *Havre* donoszą, że na fregatach w tym porcie stoiących ekwipaż wszczął wielki rozruch w ten moment, gdy konwóy znaczny miał wyiść pod żagle do *Brest*. Po takowey psocie, lękaiąc się kary, większa część maytków ratowała się ucieczką. W *Nantes* Jenerał *Rurbil* zamknął klub Jakobinów, który knował kabały do przywrócenia Konstytucyi 1793. Papiery iego zapieczętowane zostały.

Kupienia się ludu po ulicach zachęcanego do buntu, przedwczora ieszcze gęsto widzieć się dały; ale woyska liniowe rozproszyły ie rychło. Twierdzą, że *Vadier*, niegdyś członek Deputacyi bespieczeństwa pod Roberspierrem, i sławny Jakobin *Leonhard-Bourdon* aresztowani zostali za wpływanie do rozruchów ludu.

Dla oświecenia pospólstwa względem Mandatów, Rząd wydał osobne tłómaczenie z wyrażeniem listy dóbr Narodowych na fundusz tym papierom służących.

Ro-

Rozmaici ludzie światli i wsławieni w *Europie* napisaniem dzieł szczegulnieyszych, przyięci zostali do Towarzystwa Instytutu nauk narodowych.

Na Sessyi Rady 5set dnia 14. Deputowany *Talot* uskarżał się mocno na potwarzy Zurnalistów, którzy go niesłusznie czernili przed publicznością, iakoby w żywych sporach dnia 12. porwał się do pięści na Deputowanych *Jsnard i Jourdan* (szemranie) *Baudin*: Cóż nas tu obchodzić maią Zurnaliści? ia żądam porządku. *Talot*: nie należy przerywać mi mowy. Dnia wczoraszego czytano głośno na ulicy szpargał pod tytułem: Wyszczegulnienie okoliczności batalii w Radzie 5set (szemranie.) Tak iest, ieżeli podobne czernidła uydą bezkarnie (znowu szemranie przerwało mowę). Ganiłem ia w prawdzie postępki dwóch Deputowanych na Sessyi przedwczoraszey; ale nadto szanuię moich Kolegów, żebym się do nich miał porywać z biciem. Żądam więc, aby ci Zurnaliści oddaleni byli z trybunu sali. *Tallien*: źle myślący używaią wszelkich wybiegów na zamięszanie spokoyności powszechney. Zurnaliści płatni naywięcey się przykładaią

daią do tego dzieła. — Gdyby się udały zamysły Anarchistów, monarchia rychłoby w Francyi się ziawiła. Bądźmy niewzruszonemi, i nie brońmy tych, którzy dmią się ze złości, iż nieprzyiaciele Rzeczypospolitey przymuszeni są prosić nas o pokóy. Wnioski te zaniechane zostały.

Dnia 15. stanął posłaniec od Direktoryatu przed Radą wnosząc, aby iak nayrychley i nie tracąc momentu iednego, obmyślono śrzodki do zapobieżenia gromadzeniu się ludu po ulicach, które do tego dąży, aby wprowadzić Anarchiczną Konstytucyą 1793. i wymordować sterników dzisieyszych Rządu. Deputowany *Savory* dodał, iż buntownicy woysko nawet poburzyć staraią się. Rada mianowała Kommissyą do rostrząśnienia tego poselstwa.

Dnia 16. *Treilhard* imieniem Kommissyi czynił rapport, który w naygłębszem milczeniu był słuchany: „Dway nasi nieprzebłagani nieprzyiaciele są Royaliści i Anarchiści. Teraz oni głowy swe podnoszą, aby zwalić Konstytucyą w ten moment, gdzie nowa Kampania ma bydź otwarta, i Rzeczpospolita spo-

dzie-

dziewa się po męstwie swego woyska nay-lepszych skutków, ale ci, którzy uroczyście w tey świątyni poprzysięgli wieczną nienawiść godności Królewskiey, potrafią także zwyciężyć iey podłych sług pod iakąkolwiek postacią okazaćby się też śmieli. Jednomyślność, iaka panuie między ciałem prawodawczem a Direktoryatem wprawiła iuż nieprzyiaciół naszych w rozpacz i bezodwagę, teraz nam ieszcze potrzeba do gruntu zgnieść rostropnem prawem podłe sprężyny Royalizmu i Anarchii. „ Nakoniec dekretowano następuiący proiekt *Treilharda*: 1. Jako burzyciele bespieczeństwa publicznego stósownie do przepisów Konstytucyi, śmiercią karani bydź maią wszyscy ci, którzy przez mowy, pisma i t. d. zachęcać będą do rosproszenia dzisieyszey reprezentacyi lub Direktoryatu Narodowego, do zabóystwa iednego lub więcey członków Rządowych, do wprowadzenia inney Konstytucyi i t. d. W niektórych atoli przypadkach wygnanie z kraiu mieysce mieć będzie. 2. Wysłuchanie i wskazanie winnych na kary, iak nayrychley przez sąd wypełnione bydź ma. 3. Wszystkie zgromadzenia, w których

lud podżegany będzie do zamiarów w pierwszym artykule wyrażonych, uważaią się odtąd za buntowne. Dobrzy obywatele, postrzegłszy te zgromadzenia, w potrzebie złączywszy się z woyskiem, na mieyscu aresztować powinni buntownych. 4. Osoby szczególne gromadzących się kup, skoro za pierwszem wezwaniem nie póydą na swoie mieysca, ieżeli są cudzoziemcy lub na wygnanie wskazani, śmiercią, a inaczey 5letniem więzieniem karani będą. 5. Ci, którzy się poważą opierać sile zbroyney, śmiercią karani zostaną. 6. Każda osoba, która publicznie się okaże z innym znakiem, prócz Kokardy Narodowey, na roczne więzienie wskazana będzie. Ten dekret potwierdziła natychmiast Rada starszych.

Na Sessyi dnia 17. uchwalono drugi Dekret w obu Radach w 9. Artykułach zawarty, przeciw pismom publicznym. Zurnaliści i owi, którzy się bawią wydawaniem pism, maią odtąd wyrażać swe imie, mieszkanie i drukarnią. Przestępca tego prawa, pominąwszy kary za swe pisma szkodliwe, 6. miesięcznem, a w przypadku powtórnego wykroczenia, 2letniem więzieniem karany będzie. Owi, któ-

którzy pismami zachęcać będą lud do przywrócenia godności Królewskiey i t. d., podpadną karze w Dekrecie wczorayszym oznaczoney. Roznoszący, lub przedaiący takowe pisma, za pierwszem wykroczeniem na 2letnie więzienie, a za drugiem na wygnanie wskazani zostaną.

Odbieramy wiadomość z Paryża pod 22. Kwietnia, że sławny Admirał *Sir Sidney Smith* złapany został od Francuzów przy *Havre*, i natychmiast pod mocną eskortą poprowadzony do Paryża. Minister morski *Truguet* odebrał o tem zdarzeniu następuiący list z *Havre* pod 18. Kwietnia pisany: „ Złapaliśmy nakoniec rozbóynika Angielskiego *Sidney Smith*, który dawniey spalił flottę naszą w *Toulonie*, a przed nieiakim czasem kusił się o podłożenie ognia pod okręty i magazyny nasze. Słowem, mamy tego człowieka, który przysiągł *Pittowi*, że siłę naszę morską w popiół obróci. Stał on na statku woiennem *Diamant* przez noc na naszey cieśninie, a dnia następuiącego osadziwszy Kaper *le Vangeur* ludźmi, sam wsiadł na tenże, ale z naszey strony wiele pemnieyszych

ſzych ſtatków uderzywſzy mężnie na niego, przymuſiły go do poddania ſię z całem ekwipażem. Nie maſz wątpienia, że przedſięwzięcie *Sidneya* było podpalić okręty naſze, albowiem znaleziono przy nim wiązankę drew oblanych ſiarką. Przed kilku mieſięcami znaleziono podobne drzewo pod fregatą w tym porcie budowaną. Ponieważ tu nie mamy dość beſpiecznego mieyſca na przechowanie iego, z tych miar odeſłaliśmy go pod dobrą eſkortą, do *Rouen* czekaiąc póki ſprawiedliwy wyrok na niego nie będzie wydany. „

(z *Dodatkiem.*)

DODATEK

DO DZIENNIKA Nro 110.

Dalszy ciąg Edyktu względem żup solnych.

a zatym się do zagodzenia i załatwienia zachodzących może tu i owdzie trudności w sposobie dobrowolney ugody przyłożą, nie tylko w spokoyney possessyi większych Dóbr ekwiwalentowych sobie nadanych zostaną, ale onymże nadto za poprzedzaiącym tabularnym bespieczeństwem *termin 10letni a podług okoliczności i 15letni* do zapłacenia ratami wynikaiącey do skarbu należącey reszty dozwolony będzie, w przeciwnym zaś razie iak skoro się strona do ukończenia takowego w dobrym sposobie nienakłoni, lecz zostawać zechce przy procederze na piśmie u obydwóch instancyi, Królewski Fiskus nie tylko o to starać się powinien, ażeby naywyższy skarb co do prowentow interkalarny z Dóbr tyczących się wcześnie był zabespieczony, ale nawet takiey stronie po nastąpioney formalności decyzyi, ani nadzwyżek w Dobrach ekwiwa-

wa-

walentowych podług niey Skarbowi powrócić się należący zostawiony, a tym mniey iakie opłacenia na raty dozwolone będą, lecz zabór samychże Dóbr za całkowitą summę, albo też z powodu: iż dokładne załatwienie dobrami nie tak łatwo stać się może, iak dalece okoliczności mieysca, i istota Dóbr pozwolą bez względnie i tym bardziey nastąpić ma, ile że wypadłe ztąd mniey znaczące tey lub drugiey stronie do zapłacenia reszty gotowizną załatwione i urzetelnione bydź mogą; zaczym każdy z przeszłych właścicielów Dóbr solnych ninieyszemi się powołuie, z zostawieniem sobie wszelkiey wolności, iż ieżeliby życzył sobie z powodu istotnych korzyści z tego nayłaskawszego dozwolenia wynikaiących interes zamiany przez dobrowolną ugodę załatwić, aby się z propozycyami tey ugody, nie oczekuiąc w tey mierze osobnego przywołania, udał natychmiast do Sądu tu delegowanego, przez które iednak propozycye ugodne, bieg processu w żadnym razie tamowany bydź nie może. W Lwowie dnia 21go Marca 1796.

Uwiadomienia od C. K. Sądów Szlacheckich.

Od Lwowskich.

Pod dniem 3. *Marca* 1796.

Czyni się ninieyszemi wiadomo W. *Magdalenie z Sobolewskich Nowakowskiey*: że JO. Xiężna *Wiktorya Jabłonowska*, albo raczey imieniem Xiążąt Woronieckich w sprawie stawaiący Konstantyn Krukowicz, przeciw niey podał prozbę do tuteyszego Sądu, względem uznania przez zanoszącą żałobę deportowaney summy 1000. Zł. Pol. Sąd ustanowił Kuratorem JP. Adwokata *Wilga* na koszt i niebespieczeństwo obżałowaney; napomina się przeto: ażeby na dzień 6. Czerwca r. b. o 10. godzinie z rana, albo się sama przed sąd stawiła, albo ustanowionemu Kuratorowi, lub innemu iakiemu pełnomocnikowi wcześnie prawne swe dowody przesłała. Jnaczey skutki zwłoki lub omięszkania sama sobie przypisze.

UWIA-

UWIADOMIENIE.

Ponieważ Nayiaśnieyſzy Pan Nay-wyżſzym Nadwornym Dekretem pod dniem 24. Liſtopada 1795. roku, termin intabulowania iakichkolwiek praw na Dobrach do Tabuli miaſta Lwowa należących do oſtatniego Grudnia 1795. roku naznaczony, ieſzcze na rok ieden cały, to ieſt, aż do dnia oſtatniego Grudnia roku 1796. przedłużyć raczył; przeto o tym każdemu do publiczney wiadomości z ſtrony tuteyſzego Sądu podaie ſię. Działo ſię w Lwowie dnia 14. Stycznia 1796. Fr. An. Lorenz mpr. Signio V. P. Z Rady Jego Król: miaſta Lwowa Maiſtratu Seweryn Swiżyńſki Exp.